

Sygn. akt II K 1/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Pabianicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia S.R. Barbara Pasińska

Protokolant – st. sekr. sąd. Monika Szwej , sekr. sąd. Renata Jakóbczak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pabianicach – Kazimierza Sójty

po rozpoznaniu dnia 06 sierpnia 2015r. , 24 września 2015r. , 07 października 2015r. , 26 listopada 2015r. , 13 i 27 stycznia 2016r.

sprawy:

1. A. A.

syna J. i H. z domu J.

urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 23 grudnia 2013r. w P. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji P. P. w ten sposób, że ciągnął pokrzywdzonego za mundur, popychał go oraz znieważył pokrzywdzonego używając wobec niego słów powszechnie uznawanych za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 23 grudnia 2013r. w P. znieważył funkcjonariusza Policji P. W. używając wobec niego słów powszechnie uznawanych za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

2. R. A.

syna J. i H. z domu J.

urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 23 grudnia 2013r. w P. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji P. P. w ten sposób, że ciągnął pokrzywdzonego za mundur, popychał go oraz znieważył pokrzywdzonego używając wobec niego słów powszechnie uznawanych za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 23 grudnia 2013r. w P. znieważył funkcjonariusza Policji

P. W. używając wobec niego słów powszechnie uznawanych za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k

1. w ramach czynów zarzucanych oskarżonemu A. A. oskarżonego A. A. uznaje za winnego tego , że w dniu w dniu 23 grudnia 2013r. w P. naruszył nietykalność cielesną stosując przemoc polegającą na szarpaniu za mundur oraz popychaniu funkcjonariusza Policji P. P. podczas i w związku z pełnieniem przez niego czynności służbowych w celu zmuszenia funkcjonariusza Policji P. P. do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania R. A. czym wypełnił znamiona czynu wyczerpującego dyspozycję art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza oskarżonemu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. , art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu A. A. na okres próby lat 3 (trzech),
3. na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu A. A. grzywnę w wysokości 40 (czterdziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,
4. na podstawie art. 73 §1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oddaje oskarżonego A. A. w okresie próby pod dozór kuratora sądowego ,
5. w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu R. A. w punkcie I oskarżonego R. A. uznaje za winnego tego , że w dniu 23 grudnia 2013r. w P. naruszył nietykalność cielesną stosując przemoc polegającą na szarpaniu za mundur oraz popychaniu funkcjonariusza Policji P. P. podczas i w związku z pełnieniem przez niego czynności służbowych w celu zmuszenia funkcjonariusza Policji P. P. do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci wylegitymowania czym wypełnił znamiona czynu wyczerpującego dyspozycję art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza oskarżonemu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności ,
6. w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu R. A. w punkcie II oskarżonego R. A. uznaje za winnego tego , że w dniu 23 grudnia 2013r. w P. używając słów powszechnie uznanych za obelżywe znieważył funkcjonariuszy Policji P. P. i P. W. podczas i w związku z pełnieniem przez funkcjonariuszy Policji obowiązków służbowych czym wypełnił znamiona czynu wyczerpującego dyspozycję art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,
7. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015r. o zmianie ustawy _ Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015r. , Nr 396) łącząc kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu R. A. w punkcie 5 i 6 niniejszego wyroku wymierza oskarżonemu karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,
8. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. , art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 §1 k.k. wykonanie orzeczonej w punkcie 7 kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu R. A. na okres próby 3 (trzech) lat ,
9. na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu R. A. grzywnę w wysokości 40 (czterdziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,
10. na podstawie art. 73 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oddaje oskarżonego R. A. w okresie próby pod dozór kuratora sądowego
11. na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 §1 k.k. zalicza oskarżonemu A. A. na poczet orzeczonej w punkcie 3 grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 23 grudnia 2013 roku do dnia 24

grudnia 2013 roku, to jest wymiarze 2 (dwóch) dni , uznając grzywnę za uiszczoną w wymiarze 4 (czterech) stawek dziennych,

12. na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu R. A. na poczet orzeczonej w punkcie 9 grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 23 grudnia 2013 roku do dnia 24 grudnia 2013 roku, to jest wymiarze 2 (dwóch) dni , uznając grzywnę za uiszczoną w wymiarze 4 (czterech) stawek dziennych,

13. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. Ż. kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć i 60/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną z urzędu oskarżonemu R. A. ,

14. zwalnia oskarżonych w całości od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Wobec złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku wyłącznie przez obrońcę oskarżonego R. A. w części dotyczącej tego oskarżonego, Sąd na podstawie art. 423 § 1a k.p.k. ograniczył zakres uzasadnienia do części wyroku dotyczących tego oskarżonego.

Sygn. akt II K 1/15

UZASADNIENIE

W dniu 23 grudnia 2013 roku oskarżeni R. A. i A. A. oraz M. T. (1) spożywali wspólnie alkohol. Następnie mężczyźni postanowili odprowadzić A. A. do domu na ul. (...) w P.. R. A. i A. A. oraz M. T. (1) szli ulicą (...) w P. w kierunku ul. (...). (częściowo zeznania świadka M. T. (1) k. 234, częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. A. k.231-232, częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. A. k. 232-233)

P. P. oraz P. W. są funkcjonariuszami Komendy Powiatowej Policji w P.. W dniu 23 grudnia 2013 roku pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym oznakowanym radiowozem. P. P. oraz P. W. byli umundurowani. Około godz. 19:25 przy skrzyżowaniu ulic (...) w P. funkcjonariusze Policji zauważyli trzech mężczyzn – R. A., A. A. i M. T. (1), którzy widząc radiowóz policyjny zaczęli głośno krzyczeć i gestykulować. W zaistniałej sytuacji funkcjonariusze Policji postanowili wylegitymować mężczyzn. R. A., A. A. i M. T. (1) zostali poproszeni przez funkcjonariuszy Policji P. P. i P. W. o okazanie dokumentów tożsamości. Mężczyźni nie stosowali się do wydawanych poleceń zostali więc wezwani do zachowania zgodnego z prawem. W pewnym momencie R. A. , w celu zaniechania wylegitymowania , naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji P. P. w ten sposób , że złapał funkcjonariusza Policji za mundur i zaczął go szarpać oraz popychać. Nadto R. A. użył wobec funkcjonariuszy Policji P. P. i P. W. słowa powszechnie uznawane za obelżywe jak na k. 2v i 7v akt sprawy. Funkcjonariusze Policji zastosowali wobec R. A. siłę fizyczną w postaci chwytów obezwładniających oraz założyli mu kajdanki. W trakcie doprowadzania R. A. do radiowozu, A. A. , w celu uniemożliwienia zatrzymania R. A. , naruszy nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji P. P. w ten sposób , że złapał funkcjonariusza Policji za mundur , szarpał go oraz popychał. (zeznania świadka P. W. k. 244-245, zeznania świadka P. P. k. 243 -244)

W tym czasie na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji P. G. i M. Z., którzy w dniu 23 grudnia 2013 roku pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym na terenie miasta P.. (zeznania świadka P. W. k. 244-245, zeznania świadka P. P. k. 243-244 , zeznania świadka P. G. k. 245)

Funkcjonariusze Policji widząc stojący oznakowany patrol Policji podejmujący interwencję w stosunku do kilku osób postanowili udzielić im wsparcia. P. G. i M. Z. dokonali wylegitymowania, a następnie zatrzymania M. T. (1). (zeznania świadka P. G. k. 245)

W czasie przedmiotowego zdarzenia oskarżony R. A. znajdował się w stanie nietrzeźwości – 1,21 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. (protokół użycia alkometru k. 14-14v, świadectwo legalizacji k. 16)

Oskarżony R. A. był zatrzymany do niniejszej sprawy od dnia 23 grudnia 2013 r. od godz. 19.35 do dnia 24 grudnia 2013r. , do godz. 13.20 . (protokół zatrzymania osoby k. 15-15v)

R. A. ma 36 lat, wykształcenie podstawowe. Oskarżony jest kawalerem i nie ma nikogo na utrzymaniu. Z zawodu jest dziewiarzem. R. A. otrzymuje rentę z uwagi na utratę słuchu w kwocie 500 zł. Nie posiada majątku, ani oszczędności. Nie leczył się psychiatrycznie i odwykowo. Oskarżony leczył się neurologicznie. (wyjaśnienia oskarżonego R. A. k. 231 , 275)

R. A. nie był karany. Upřednie skazanie oskarżonego uległo bowiem zatarciu. (dane o karalności k. 187-188 , 238-239, odpis wyroku k. 250-250v, pismo B. B. k. 264, wyjaśnienia oskarżonego R. A. k. 275)

Wobec wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego, oskarżony R. A. został poddany badaniu sądowo – psychiatrycznemu. Z opinii biegłych psychiatrów wynika, że u R. A. nie stwierdzono objawów choroby psychicznej, ani cech upośledzenia umysłowego. Biegli stwierdzili jednak u oskarżonego cechy osobowości nieprawidłowej oraz uzależnienie od alkoholu. W ocenie biegłych R. A. w chwili dokonywania zarzucanych mu czynów znajdował się w stanie zwykłej nietrzeźwości, stąd zdaniem biegłych brak jest podstaw do kwestionowania jego poczytalności w myśl art. 31 § 1 i 2 k.k. (opinia sądowo- psychiatryczna k. 145-146)

Oskarżony R. A. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów. Oskarżony podał, że w dniu 23 grudnia 2013 roku wraz ze swoim bratem A. oraz kolegą o imieniu M. spożywali alkohol w postaci piwa. Po spożyciu alkoholu poszli odprowadzić A. A. do domu. W pewnym momencie podjechał do nich oznakowany radiowóz Policji. Oskarżony R. A. podał, iż funkcjonariusze Policji szarpali się z jego bratem A.. Podszedł do funkcjonariusza Policji i tylko go dotknął , ponieważ chciał żeby zostawił jego brata. Oskarżony podał, iż na pewno nie szarpał funkcjonariusza Policji i nie obrzucał słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe. R. A. wyjaśnił nadto, iż posiada wadę słuchu (wyjaśnienia oskarżonego R. A. k. 232-233)

Na rozprawie oskarżony R. A. również nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego R. A. potwierdził je. Na pytanie obrońcy oskarżony R. A. wyjaśnił, iż na miejscu zdarzenia oprócz niego był A. A., M. T. (1) oraz inne osoby, których on nie zna. Oskarżony wyjaśnił, iż jego brat miał butelkę, którą chciał wrzucić do kosza, ale nie trafił i butelka rozbiła się. Wtedy podjechali funkcjonariusze Policji, którzy wrzucili A. A. do radiowozu. Oskarżony podał, iż bał się o brata, ponieważ A. A. miał operację głowy. R. A. wyjaśnił, iż on tylko dotknął funkcjonariusza Policji ponieważ chciał żeby go usłyszał i wypuścił A. A.. Wtedy został skuty i wsadzony do radiowozu. Nie używał wobec funkcjonariuszy słów powszechnie uznawanych za obelżywe, nie popychał ich, ani nie ciągnął za mundur. Zdaniem oskarżonego funkcjonariusze Policji tak samo potraktowali M. T. (1). (wyjaśnienia oskarżonego R. A. k.232-233)

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu R. A. Sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonych P. P. oraz P. W.. Zeznania pokrzywdzonych są jasne i rzeczowe, a także wzajemnie potwierdzają się i uzupełniają tworząc logiczną całość. Pokrzywdzeni potwierdzili treść notatki urzędowej sporządzonej bezpośrednio po zdarzeniu przez P. W.. Z zeznań pokrzywdzonych P. P. oraz P. W. wynika, że w dniu 23 grudnia 2013 roku około godz. 19:25 przy skrzyżowaniu ulic (...) w P. zauważyli trzech mężczyzn, jak się później okazało R. A., A. A. i M. T. (1), którzy widząc radiowóz policyjny zaczęli głośno krzyczeć i gestykulować. W zaistniałej sytuacji postanowili ich wylegitymować. R. A., A. A. i M. T. (1) zostali poproszeni przez funkcjonariuszy Policji o okazanie dokumentów tożsamości. Zdaniem pokrzywdzonych mężczyźni nie stosowali się do wydawanych poleceń zostali więc wezwani do zachowania zgodnego z prawem. Pokrzywdzeni podali, iż w trakcie przedmiotowej interwencji R. A. złapał funkcjonariusza Policji P. P. za mundur i zaczął go szarpać oraz popychać. Nadto z zeznań P. P. i P. W. wynika, iż R. A. obrzucił ich słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe jak na k. 2v i 7v. Co prawda w toku postępowania przygotowawczego P. W. zeznał, iż słowa powszechnie uznawane za obelżywe oskarżony R. A. kierował wyłącznie do P. P., jednakże już przed Sądem pokrzywdzony jednoznacznie wskazał, że wyrażenia te odnosiły się także do jego osoby. W ocenie Sądu logiczne pozostają twierdzenia P. W., iż biorąc pod uwagę treść słów wypowiedzianych przez oskarżonego, w szczególności okoliczność, iż były one sformułowane w liczbie mnogiej nie budzi wątpliwości

fakt, iż zwroty te odnosiły się do obu funkcjonariuszy policji . Pokrzywdzony P. W. potwierdził, iż w tym czasie był w radiowozie, jednakże podał, iż miał otwarte drzwi i dokładnie słyszał słowa oskarżonego. Zdaniem Sądu pokrzywdzeni nie starali się nadmiernie obciążać oskarżonego, w sposób wyważony przedstawili jedynie zaistniałe fakty. W ocenie Sądu brak jest zatem jakichkolwiek przesłanek aby przyjąć, że pokrzywdzeni celowo obciążą swoimi zeznaniami oskarżonego, a tym samym narażają siebie na odpowiedzialność karną.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. T. (1) co do okoliczności czynów przypisanych oskarżonemu R. A., jedynie w zakresie zgodnym z ustalonym stanem faktycznym. W pozostałym zakresie zdaniem Sądu zeznania świadka nie zasługują na wiarę, nie mają bowiem odzwierciedlenia w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. W ocenie Sądu zeznania świadka są nacechowane brakiem obiektywizmu i zmierzają jedynie do ochrony oskarżonego przed ewentualną odpowiedzialnością karną. W postępowaniu przygotowawczym świadek M. T. (1) zaslaniając się niepamięcią spowodowaną stanem nietrzeźwości podał, iż nie posiada wiedzy co do okoliczności krytycznych zdarzeń. Nie pamięta co było przyczyną interwencji funkcjonariuszy Policji. Nie wie jak zachowywali się podczas tej interwencji, ale wydaje mu się, że byli spokojni. Przed Sądem świadek M. T. (1) podał, iż został pobity przez funkcjonariuszy Policji. Zeznał, iż szedł z oskarżonymi, pili piwo, zachowywali się spokojnie. W okolicach (...) Handlowego (...) podjechał do nich oznakowany radiowóz, z którego wyskoczyło dwóch funkcjonariuszy Policji, którzy zaczęli ich bić. Świadek podał, iż były bity przez funkcjonariusza Policji ręką po całym ciele. Nie wie jak funkcjonariusze Policji zachowywali się wobec oskarżonych ponieważ on jako pierwszy został odprowadzony do radiowozu. Nie wie co robili oskarżeni, bo on leżał twarzą do ziemi. Nie widział by oskarżeni szarpali się z funkcjonariuszami, by używali w stosunku do nich słów wulgarnych. Zdaniem oskarżonego został tak szybko zabrany z miejsca zdarzenia, że nie widział tego drugiego radiowozu. Nie wie czy któryś z nich próbował wrzucić butelkę do kosza i by ta butelka rozbiła się. Nie pamięta żeby miała miejsce taka sytuacja.

Zdaniem Sądu wyżej wskazane zeznania świadka M. T. (1) nie mają odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym zebranym w sprawie w postaci zeznań świadków P. P., P. W. i P. G., z których wynika wprost, iż jako pierwsi na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji P. P. i P. W., którzy dokonali zatrzymania oskarżonych. Świadek M. T. (1) został natomiast zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji P. G. i M. Z., którzy przyjechali kolejnym radiowozem. Nadto z zebranego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż M. T. (1) obserwował zatrzymanie oskarżonych, a nawet wyrażał swoje niezadowolenie z tego powodu. Znamienne jest także to , że gdyby oskarżeni i świadek M. T. (2) zachowywali się spokojnie w czasie interwencji , to nie byłoby potrzeby udzielenia pomocy przez dodatkową załogę Policji .

Walurowi wiarygodności co do przebiegu krytycznych zdarzeń nie można przypisać również wyjaśnieniom oskarżonego A. A.. Oskarżony A. A. wyjaśnił, że nie wie dlaczego zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji. Nie krzyczeli, ani nie gestykulowali. Oskarżony podał, iż podjechał do nich oznakowany radiowóz policyjny i funkcjonariusze Policji zatrzymali jego brata. A. A. wyjaśnił, że zapytał funkcjonariuszy Policji dlaczego zatrzymali R. A. i on wtedy też został zatrzymany. Nie pamięta czy R. A. był agresywny w stosunku do funkcjonariuszy Policji i czy ich szarpał, popychał i używał w stosunku do nich słów powszechnie uznawanych za obelżywe. Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego zmierzają do ochrony oskarżonego R. A. przed ewentualną odpowiedzialnością karną, a także są wyrazem przyjętej przez A. A. linii obrony na użytek niniejszego postępowania karnego. Ze względu na powyższe Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w zakresie przywołanym w części historycznej uzasadnienia.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, zdaniem Sądu, nie można przypisać waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego R. A.. Wyjaśnienia oskarżonego są bowiem sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w zakresie zgodnym z ustalonym stanem faktycznym. W pozostałym zakresie zdaniem Sądu wyjaśnienia R. A. stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony mającą na celu uniknięcie lub zmniejszenie jego odpowiedzialności za zarzucane mu przestępstwa. Oskarżony nie zaprzeczał, że był na miejscu krytycznego zdarzenia, jednakże przebieg tego zdarzenia oraz swój udział w tym zdarzeniu opisał w sposób sprzeczny ze zgromadzonym wiarygodnym materiałem dowodowym. Oskarżony wyjaśnił, że A. A. miał butelkę, którą chciał wrzucić do kosza, ale nie trafił i butelka rozbiła się. Wtedy podjechali funkcjonariusze Policji, którzy „wrzucili” A. A. do radiowozu. R. A. wyjaśnił, iż on tylko dotknął

funkcjonariusza Policji ponieważ chciał żeby go usłyszał i wypuścił A. A.. Wtedy został skuty i wsadzony do radiowozu. Nie używał wobec funkcjonariuszy słów powszechnie uznawanych za obelżywe, nie popychał ich, ani nie ciągnął za mundur. Zdaniem Sądu powyższe twierdzenia nie mają odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym, który Sąd uznał za prawdziwy. Po pierwsze należy zauważyć, iż jak wynika z zeznań pokrzywdzonych powodem interwencji był fakt, iż oskarżeni oraz M. T. (1) widząc radiowóz policyjny zaczęli głośno krzyczeć i gestykulować. Co więcej żaden ze świadków, czy też oskarżony A. A., nie wspomina o rozbitej butelce. Uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym nie mają również twierdzenia oskarżonego jakoby jedynie dotknął funkcjonariusza Policji ponieważ chciał żeby ten go usłyszał i wypuścił uprzednio zatrzymanego A. A.. Jak wynika niewątpliwie z zebranego materiału dowodowego w postaci zeznań pokrzywdzonych, a nawet samego oskarżonego A. A., jako pierwszy został zatrzymany R. A.. Wtedy A. A. podjął działania zmierzające do uniemożliwienia zatrzymania R. A. w postaci szarpania funkcjonariusza Policji P. P. za mundur i popychania go w wyniku czego on również został zatrzymany.

Niewiele do sprawy wniosły zeznania P. G., który nie posiadał większej wiedzy co do okoliczności krytycznych zdarzeń. Funkcjonariusz Policji przybył bowiem na miejsce zdarzenia już po zatrzymaniu oskarżonego R. A..

Sąd nie poczynił ustaleń w oparciu o zeznania D. Ł., który nie był bezpośrednim świadkiem zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania i nie posiada wiedzy w tym zakresie.

Za wiarygodną Sąd uznał opinię sądowo - psychiatryczną. Opinia ta jest jasna, pełna i logiczna. Udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłym pytania, na które odpowiedzieli zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych mu materiałów dowodowych, uwzględnia wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności oraz zawiera logiczne uzasadnienia wyrażonych w niej ocen oraz poglądów. Sformułowania zawarte w opinii pozwalają na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, nie zawiera również wewnętrznych sprzeczności dlatego też należy dać jej wiarę.

Sąd uznał za wiarygodny także pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie, gdyż z jednej strony żadna ze stron ich nie kwestionowała, a z drugiej strony nie były sprzeczne z osobowymi źródłami dowodowymi, zostały sporządzone przez osoby uprawnione, zgodnie z przepisami prawa.

Reasumując, zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości przesądza o sprawstwie R. A. w zakresie przypisanych mu czynów.

R. A. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 23 grudnia 2013r. w P. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji P. P. w ten sposób, że ciągnął pokrzywdzonego za mundur, popychał go oraz znieważył pokrzywdzonego używając wobec niego słów powszechnie uznawanych za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 23 grudnia 2013r. w P. znieważył funkcjonariusza Policji

P. W. używając wobec niego słów powszechnie uznawanych za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

Biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny Sąd zmienił opis i kwalifikację prawną czynów zarzucanych oskarżonemu. Przyjęcie przez Sąd innej kwalifikacji prawnej oraz opisu czynu nie wykracza w ocenie Sądu poza granice określone aktem oskarżenia. Sąd dokonał bowiem jedynie odmiennej oceny prawnej tych samych zdarzeń faktycznych. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego Sąd orzekający nie jest związany opisem poszczególnych elementów zarzucanego czynu o ile modyfikacja tego elementu pozostaje w ramach tego samego zdarzenia faktycznego (postanowienie SN z dnia 12.01.2006 r., II KK 96/05, Lex nr 172202). Sąd może inaczej niż oskarżyciel publiczny dostrzegać zakres i przesłanki odpowiedzialności oskarżonego o popełnienie zarzucanego mu czynu, co w razie skazania pociągnie za

sobą konieczność zmiany kwalifikacji prawnej tego zachowania i zwykle będzie konsekwencją odmiennego określenia czynności wykonawczej przestępstwa.

Przepis 222 § 1 k.k. penalizuje zachowania polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Naruszenie nietykalności cielesnej polega z kolei na każdym nieporządnym, krzywdzącym czy obraźliwym dla innej osoby dotknięciu jej ciała w szczególności poprzez szarpanie, ukłucie, oplucie, kopnięcie, uszczyplenie, zadrapanie czy polanie wodą. Nie może ono jednak wywoływać skutków większych niż zasinienie bądź pozostawiać większych śladów. Jest to przestępstwo powszechne i umyślne dokonywane tylko w zamiarze bezpośrednim. Naruszenie nietykalności cielesnej musi być podjęte w celu wywierania wpływu, co oznacza pewne zakłócenie wykonywania czynności służbowych, zmuszanie organu do podjęcia konkretnych czynności czy też do zaprzestania już podjętych.

Czyn określony w art. 224 § 2 k.k. polega z kolei na zmuszaniu funkcjonariusza publicznego albo osoby przybranej mu do pomocy do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Czynność sprawcza wymaga tu zastosowania przemocy lub groźby bezprawnej. Czynność służbowa oznacza "każdą czynność, która realizuje zadania instytucji państwowych lub samorządowych i dla której wykonania przewidziane są jakieś normy proceduralne, a powierzana jest z reguły do wykonywania funkcjonariuszom publicznym" (O. Górniok (w:) Kodeks..., s. 30). Czynność służbowa będzie z reguły tą czynnością, do której przeprowadzenia kompetentny jest dany funkcjonariusz publiczny. Typ czynu zabronionego określony w art. 224 § 2 jest przestępstwem bezskutkowym (A. Zoll (w:) Kodeks..., s. 725). Dla dokonania tego przestępstwa wystarczające jest wypowiedzenie groźby bezprawnej lub zastosowanie przemocy motywowane chęcią osiągnięcia określonego w przepisie celu. Osiągnięcie tego celu, tj. zmuszenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej do określonego postępowania, jakkolwiek ma wpływ na stopień społecznej szkodliwości zachowania sprawcy, nie stanowi znamienia komentowanego typu czynu zabronionego. Przedmiotem czynności wykonawczej jest funkcjonariusz publiczny lub osoba do pomocy mu przybrana. Jest to przestępstwo umyślne, które można popełnić działając wyłącznie z zamiarem bezpośrednim (tzw. przestępstwo kierunkowe).

W przedmiotowej sprawie R. A. niewątpliwie działał w celu zmuszenia funkcjonariusza Policji P. P. do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci wylegitymowania. Funkcjonariusz Policji jest niewątpliwie funkcjonariuszem publicznym i jako osoba powołana do ochrony bezpieczeństwa publicznego, realizując swoje uprawnienia, ma prawo do podejmowania określonych czynności służbowych w ramach przeprowadzanej interwencji, jak chociażby legitymowanie. W czasie krytycznego zdarzenia pokrzywdzony był umundurowany, dlatego też oskarżony doskonale wiedział, że jest funkcjonariuszem Policji, pomimo tego oskarżony nie wykonywał poleceń wydawanych przez P. P., a także naruszył jego nietykalność cielesną stosując przemoc polegającą na szarpaniu za mundur oraz popychaniu.

Mając na względzie powyższe Sąd w miejsce zarzucanego w punkcie I czynu oskarżonego R. A. uznał za winnego tego, że w dniu 23 grudnia 2013r.

w P. naruszył nietykalność cielesną stosując przemoc polegającą na szarpaniu

za mundur oraz popychaniu funkcjonariusza Policji P. P. podczas i w

związku z pełnieniem przez niego czynności służbowych w celu zmuszenia funkcjonariusza Policji P. P. do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci wylegitymowania czym wypełnił znamiona czynu wyczerpującego dyspozycję art.

222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Z kolei w miejsce czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II aktu oskarżenia Sąd uznał R. A. za winnego tego, że w dniu 23 grudnia 2013 r. w P. używając słów powszechnie uznawanych za obelżywe znieważył funkcjonariuszy Policji P. P. i P. W., podczas i w związku z pełnieniem przez funkcjonariuszy Policji obowiązków służbowych to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Przestępstwo znieważenia z art. 226 § 1 k.k. jest przestępstwem skierowanym przeciwko godności osobistej człowieka. Przepis ten chroni godność osobistą funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas i

w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Ustawodawca nie sprecyzował jednak co należy rozumieć pod pojęciem „znieważa”, nie wskazał sposobów zachowania sprawcy mieszczących się w tym pojęciu. Biorąc pod uwagę przedmiot ochrony udzielanej przez ten przepis, za zniewagę uważa się zachowanie uwłaczające godności, wyrażające lekceważenie lub pogardę dla człowieka. O tym czy zachowanie to ma charakter znieważający, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe (tak w: W. Kulesza, Zniesławienie i zniewaga, s. 165-169). Najczęściej zniewaga ma formę wypowiedzi słownej w postaci użycia słów wulgarnych czy epitetów pod adresem pokrzywdzonego, ale może być wyrażona także za pomocą symbolu, rysunku. Znieważenia można dokonać, działając tylko z zamiarem bezpośrednim. Znieważenie musi mieć miejsce podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

W przedmiotowej sprawie oskarżony R. A. obrzucił funkcjonariuszy Policji P. P. i P. W. słowami jak na k. 2v i 7v akt sprawy. Słowa te niewątpliwie godzą w ich cześć, subiektywne poczucie własnej wartości i bez wątpienia według zdeterminowanych kulturowo i społecznie aprobowanych ocen stanowią wyraz pogardy i znieważenia innej osoby. Oskarżony jedną czynnością wykonawczą w postaci wypowiedzi zawierającej słowa powszechnie uznane za obelżywe znieważył dwóch funkcjonariuszy Policji .

Sąd rozpoznając sprawę stosownie do dyspozycji art. 4 § 1 k.k. zastosował wobec oskarżonego ustawę kodeks karny w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynów to jest w dniu 23 grudnia 2013 roku, jako względniejszą dla sprawcy. Ustawa w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją z dnia 20 lutego 2015 roku, która weszła w życie z dniem 01 lipca 2015 roku pozwala bowiem na nienakładanie na oskarżonego, w przypadku warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności, dodatkowych obowiązków probacyjnych wymienionych w art. 72 § 1 k.k. Korzystniejszy dla oskarżonego był również sposób zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Oskarżony był zatrzymany w dniu 23 grudnia 2013 roku o godzinie 19:35, zwolniony został w dniu 24 grudnia 2013 roku o godzinie 13:20. Sąd dokonując zaliczenia okresu zatrzymania oskarżonego na poczet orzeczonej grzywny, przyjął iż są to dwa dni rzeczywistego pozbawienia wolności, uznając grzywnę za uiszczoną w wymiarze 4 stawek dziennych. Natomiast zgodnie z art. 63 § 5 k.k. ustawy obowiązującej w dacie wyrokowania za dzień przyjmuje się okres 24 godzin liczony od chwili rzeczywistego pozbawienia wolności czyli w przedmiotowej sprawie zaliczeniu na poczet grzywny podlegałyby wyłącznie 1 dzień rzeczywistego pozbawienia wolności.

Oskarżony R. A. jest człowiekiem dorosłym. W toku postępowania nie ujawniono żadnych okoliczności, które mogłyby u niego wyłączać lub ograniczać zdolność rozpoznania znaczenia dokonanych czynów i pokierowania swoim postępowaniem. R. A. dysponował możliwością oceny swoich zachowań pod względem faktycznym i prawnym, w chwili ich dokonywania miał wolną wolę i mógł zachować się zgodnie z normami prawnymi. Nie zaistniały także w przedmiotowej sprawie żadne szczególne okoliczności, które wyłączałyby bezprawność przestępstw przypisanych R. A.. Oskarżony miał zatem świadomość, iż popełniając przypisane mu czyny narusza porządek prawny. R. A. obejmował zatem swą świadomością wszystkie znamiona przypisanych mu czynów. Mógł zatem powstrzymać się od przedmiotowych zachowań, mimo to chciał ich dokonać. Oskarżony swoimi zachowaniami wypełnił zatem dyspozycję: I - z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., II – art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. co pozwala uznać, że czyny te są czynami karalnymi.

Sąd zważając aby dolegliwość kary nie przekroczyła stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, wymierzył oskarżonemu za przestępstwo przypisane oskarżonemu w punkcie 5 wyroku jednostkową karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, natomiast za przestępstwo przypisane oskarżonemu w punkcie 6 wyroku jednostkową karę 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na niekorzyść oskarżonego przy wymiarze kar jednostkowych przemawia wysoki stopień społecznej szkodliwości przestępstw przypisanych oskarżonemu z uwagi na dobra, w które godził, sposób i miejsce działania – w miejscu publicznym, działanie umyślne w zamiarze bezpośrednim, w stanie nietrzeźwości. Nadto w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 5 wyroku Sąd na niekorzyść oskarżonego poczytał okoliczność, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję dwóch przepisów ustawy karnej, natomiast w zakresie czynu przypisanego

oskarżonemu w punkcie 6 wyroku na niekorzyść oskarżonego Sąd uwzględnił fakt, iż oskarżony znieważył dwóch pokrzywdzonych.

Okolicznością łagodzącą jest fakt, że oskarżony nie był karany.

Na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. Nr 396) łącząc jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt 5 i 6 wyroku Sąd wymierzył oskarżonemu łączną karę pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu zachodziły ustawowe przesłanki do połączenia kar jednostkowych zapadłych za wymienione przestępstwa. Oskarżony popełnił wyżej wskazane przestępstwa zanim zapadł pierwszy wyrok co do któregośkolwiek z nich. Za poszczególne przypisane oskarżonemu przestępstwa Sąd wymierzył oskarżonemu kary pozbawienia wolności, które podlegają łączeniu. Sąd orzekł wobec oskarżonego powyższą karę mając na względzie zasadę absorpcji. Wymierzając oskarżonemu karę łączną Sąd nie rozstrzygał ponownie o stopniu społecznej szkodliwości i winie poszczególnych przestępstw, lecz rozważył przedmiotowo-podmiotowy związek zachodzący między realnie zbiegającymi się przestępstwami oraz położył nacisk na cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma odnieść w stosunku do skazanego kara, zgodnie z tezą P. Z. przedstawioną w głosie do uchwały SN z dnia 25 października 2000 r., sygn. akt I KZP 28/00, opublikowanej w PS 2002/4/114 - t.4. Sąd wziął pod uwagę okoliczność, że przestępstwa popełnione przez oskarżonego godzą w te same dobra prawnie chronione - przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego, a także zostały popełnione tego samego dnia.

Zdaniem Sądu orzeczona łączna kara pozbawienia wolności w takim wymiarze spełni wobec oskarżonego zamierzone cele prewencji indywidualnej, swą dolegliwością wpłynie na oskarżonego w ten sposób, że nie popełni on w przyszłości przestępstwa. Nadto kara ta spełni także cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jednoznacznie sygnalizując brak jakiegokolwiek pobłażania dla osób rażąco naruszających porządek prawny.

Uwzględniając całokształt okoliczności dotyczących R. A. Sąd zdecydował się zastosować wobec niego instytucję warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu brak jest konieczności resocjalizacji oskarżonego w warunkach zakładu karnego. Zdaniem Sądu 3 letni okres próby wdroży oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości, a w szczególności zapobiegnie jego powrotowi do przestępstwa. W ocenie Sądu orzeczony okres próby pozwoli w pełni zweryfikować istnienie pozytywnej prognozy wobec oskarżonego.

Na podstawie art. 73 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego. W ocenie Sądu przyczyni się to do dyscyplinowania oskarżonego i zapewni lepszy wgląd w jego postępowanie, a aktywny nadzór kuratora pozwoli na motywowanie oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego.

Jednocześnie Sąd, stosownie do treści przepisu art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., wymierzył oskarżonemu grzywnę w wymiarze 40 stawek, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. W ocenie Sądu orzeczona grzywna wzmocni realizację względem oskarżonego celów kary i będzie stanowiła dla niego dodatkową dolegliwość finansową, a w szczególności przyczyni się do zapobieżenia popełnienia przez niego przestępstwa w przyszłości. Wymierzona oskarżonemu ilość stawek jest adekwatna do stopnia jego winy i nie nosi znamion zbyt małej dolegliwości. Ustalając wysokość jednej stawki Sąd wziął pod uwagę dochody oskarżonego, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe oraz możliwości zarobkowe, a w szczególności fakt, iż oskarżony obecnie pobiera rentę na stosunkowo niskim poziomie. Reasumując w ocenie Sądu sytuacja majątkowa i rodzinna oskarżonego pozwala na orzeczenie kary grzywny w takim wymiarze. Zdaniem Sądu oskarżony niewątpliwie będzie w stanie uiścić orzeczoną grzywnę, chociażby po rozłożeniu jej na raty. Należy także pamiętać, że wymierzona kara, aby spełniała swoje cele musi stanowić pewną dolegliwość ekonomiczną dla oskarżonego, a co za tym idzie sytuacja materialna oskarżonego nie może mieć decydującego znaczenia dla ustalenia jej wymiaru.

R. A. został zatrzymany w niniejszej sprawie w dniu 23 grudnia 2013 roku i zwolniony w dniu 24 grudnia 2013 roku. W związku z powyższym na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie 9 wyroku

grzywny Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 23 grudnia 2013 roku do dnia 24 grudnia 2013 roku, to jest w wymiarze 2 dni, uznając grzywnę za uiszczoną w wymiarze 4 stawek dziennych.

Na podstawie § 2, § 3, § 14 ust 2 pkt 1 i § 16 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 poz. 461 ze zm.) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. Ż. kwotę 885,60 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, uwzględniając rzeczywistą ilość terminów rozpraw, w jakich obrońca oskarżonego uczestniczył w toku postępowania.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego R. A. w całości od zapłaty kosztów sądowych. Zdaniem Sądu z uwagi na jego sytuację majątkową, w kontekście orzeczonej kary grzywny, obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi byłoby dla oskarżonego nadmiernie uciążliwe.